

Joanna MARSZK*

Piotr Skarga rzecznikiem sprawiedliwych praw i właściwie pojętej wolności w Rzeczypospolitej (na podstawie „Kazań sejmowych”)

Streszczenie

Artykuł opisuje widzenie praw i wolności w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi. We wstępie ukazano dzieło jezuitę w kontekście innych traktatów społeczno-politycznych XVI wieku. We właściwej części artykułu przedstawiono rozumienie praw przez kaznodzieję. Zaprezentowano różne ich kategorie. Następnie dowiedziono konieczności istnienia ustaw państwowych. Kolejno przybliżono cechy dobrych praw, czyli: sprawiedliwość, krzewienie cnoty i obronę czci Boskiej. Ukazano błędy w polskim prawodawstwie, wśród których na plan pierwszy wysuwa się zniesienie jurysdykcji sądów duchownych oraz pobłażliwe traktowanie morderców. Zobrazowano zależność praw od obyczajów. Podkreślono znaczenie odpowiedniej władzy wykonawczej i przedstawiono kilka uwag w sprawie sądownictwa. W następnej części pracy przybliżono wizję wolności w dziele Skargi. Ukazano więc wartość złotej wolności szlacheckiej ze wskazaniem nieprawidłowości w jej

pojmowaniu. Podniesiono złe traktowanie chłopów. Zwrócono uwagę na zagrożenia płynące ze strony innowierców. Kolejno przedstawiono cztery rodzaje wolności. Potem dowiedziano istnienia związku praw i wolności. Wykazano, że do zniewolenia często prowadzi grzech i dlatego należy zapewnić prawne wsparcie religii (katolickiej). Zobrazowano, że rolą praw jest ograniczenie sprawujących władzę — by nie naruszały autonomii innych. Stwierdzono, iż sprawiedliwe prawa mają chronić wszystkich członków narodu. Na końcu dowiedziano, iż posłuszeństwo prawu współgra z koncepcją wolności chrześcijańskiej — w jej tradycyjnym rozumieniu.

Słowa kluczowe: prawo — wolność — zgoda — sprawiedliwość

Wstęp

Wiek XVI przedstawiany jest jako okres wielkiego rozwoju kultury polskiej, a także „złoty czas” państwowości Rzeczypospolitej. Jednak świątli pisarze i działacze tej epoki dostrzegali wiele błędów, a nawet rejestrowali obniżenie się poziomu moralności czy zanik staropolskich obyczajów. W rezultacie powstawały obszerne projekty naprawy ojczyzny, takie jak *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque* Andrzeja Frycza Modrzewskiego czy *De libertate politica sive civili libellus lectu* Andrzeja Wolana. Swoisty komentarz do ówczesnej rzeczywistości zawierały *Kazania sejmowe* Piotra Skargi, które są przedmiotem analizy niniejszego artykułu.

W tych opisach sytuacji Rzeczypospolitej w koncepcjach reform pojawiały się często — istotne z filozoficznego punktu widzenia — kategorie praw i wolności. Dowodzono bowiem, iż warunkiem powodzenia państwa jest istnienie sprawiedliwych praw. Pokazywano, jak należy właściwie rozumieć wolność. Uświadamiano następnie, że występuje nierozzerwalny związek między obiema kategoriami.

Zgodnie z duchem epoki definiowanie wymienionych pojęć zakorzenione było w tradycji antycznej. Podstawę stanowiły m.in. pisma Cyserona. Rzymski mąż stanu twierdził, że prawo stanowi trafne

rozeznanie, które występuje tam, gdzie jest wspólny rozum. Pojawia się ono dzięki naturze, a nie jako efekt mniemań ludzkich. Ponadto tworzy węzeł łączący ludzi z bogami¹. Wolność natomiast oznacza możliwość prowadzenia życia wedle własnego upodobania².

Drugim źródłem inspiracji była Biblia. W Starym Testamencie podstawowy zbiór praw stanowi Dekalog, będący kodeksem życia dla narodu wybranego. Obok tego zestawienia niezmiennych, uniwersalnych przykazań, istnieje wiele innych przepisów danych przez Boga Mojżeszowi. Momentem zwrotnym jest przyjście na świat Chrystusa, który wprowadza nowe prawo, przykazanie miłości³, nie przekreślając żadnej z wcześniejszych ustaw. Mesjasz mówi: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić”⁴. Człowiek jednak nie potrafi sprostać wszystkim nakazom⁵, a każde wykroczenie jest równoznaczne z grzechem, który prowadzi do niewoli⁶. W rezultacie Bóg dopuszcza, by Jego Syn, Jedyń Sprawiedliwy, został zabity na krzyżu i tym sposobem przywrócił ludzkości utraconą wolność: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!”⁷.

Spośród wymienionych XVI-wiecznych pisarzy autor *Kazań sejmowych* bez wątpienia najmocniej odwołuje się do Biblii. Jest to zupełnie zrozumiałe na tle jego biografii. Piotr Skarga urodził się w 1536 roku w Grójcu. Straciwszy szybko rodziców, pozostawał pod opieką starszych braci i uczęszczał do szkoły parafialnej⁸. Następnie zapisał się na Akademię Krakowską. Po trzech latach uzyskał tytuł bakałarza

¹ Por. Cyncero, *Wybór pism naukowych*, ss. 308–309.

² Por. Cyncero, *Paradoksy stoików*, V, 1,34 w: Markiewicz & Romanowski, *Skrzydlate słowa*, s. 101.

³ Por. J 13, 34, w: *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 (poprawione), 1980. Wszystkie kolejne cytaty odnoszą się do tego wydania.

⁴ Mt 5, 17–19.

⁵ Por. Ga 3,11.

⁶ Por. J 8, 34b.

⁷ Ga 5,1.

⁸ Por. Balon, *Ks. Piotr Skarga*, s. 13.

na Wydziale Filozoficznym. W roku 1555 objął kierownictwo szkoły przy kolegiacie św. Jana w Warszawie. Dwa lata później został wychowawcą Jana Tęczyńskiego, z którym też wyjechał do Wiednia. Wróciwszy do kraju, przebywał krótko na dworze biskupa Jakuba Uchańskiego. Przeniósł się do Lwowa, gdzie prawdopodobnie w roku 1564 przyjął święcenia kapłańskie.

W 1569 roku Skarga przybył do Rzymu, gdzie rozpoczął nowicjat w zakonie jezuitów. Po dwóch latach wrócił do kraju i objął stanowisko wykładowcy, a zarazem kaznodziei w kolegium jezuickim w Pułtusk. W 1573 roku przeniesiono go do Wilna, gdzie pełnił funkcję wicedyrektora, a następnie rektora tamtejszego kolegium zakonnego. Rozwinął wówczas szeroką działalność: duszpasterską, pedagogiczną i piśmienniczą. W efekcie powstały m.in. rozprawy przeciwko kalwinistom: *Pro Sacratissima Eucharistia* oraz dzieło nawołujące do jedności Kościoła rzymskokatolickiego z prawosławnym, a także słynne *Żywoty świętych*⁹. W 1580 roku za sprawą Stefana Batorego z kolegium jezuitów w Wilnie utworzono Akademię, a Skarga został jej pierwszym rektorem. Cztery lata później kaznodzieję przeniesiono do Krakowa, gdzie mianowano go przełożonym domu zakonnego św. Barbary. W latach dziewięćdziesiątych XVI wieku duszpasterz zajął się wydawaniem pisemek zwalczających postanowienia konfederacji warszawskiej. Należał wtedy do najbliższych doradców Zygmunta III Wazy. Zmarł w 1612 roku.

Geneza *Kazań sejmowych* wiąże się z obradami sejmu w 1597 roku. Skarga uczestniczył w posiedzeniach, a utwór mógł być, jak przypuszczają badacze, owocem wrażeń z tamtych dni. Dzieło ukazało się w Krakowie jako dodatek do *Kazań na niedziele i święta*. Przez wiele lat nie cieszyło się specjalnym zainteresowaniem. Odkryto je na nowo w przededniu utraty niepodległości przez Polskę. Warto zaznaczyć, iż w XX wieku zweryfikowano pogląd, jakoby *Kazania* były wygłaszane na sejmie. Gruntowne badania Adama Bergi i Stanisława Kota

⁹ Por. Tazbir, Wstęp, ss. XXXVII–XXXVIII.

dowodły, że dzieło powstało po zakończeniu obrad sejmu, w 1597 roku¹⁰.

Rozwinięcie

Na początku trzeba zadać pytanie o rozumienie prawa w utworze Skargi. Pisarz stwierdza, że zawiera ono pouczenia, jak żyć, oraz stanowi kanon, który reguluje ludzkie działania. Ponadto wskazuje drogę, jaką trzeba podążać, oraz ustala kary grożące za odstąpienie od niej¹¹. Jezuita uznaje również, wzorem starożytnych, iż duszą wszystkich praw jest rozum¹². Należy zauważyć w tym miejscu także pokrewieństwo z poglądami średniowiecza. Święty Tomasz z Akwinu pisał, że prawo jest miarą ludzkiego postępowania, która zobowiązuje

do czynienia czegoś, albo do powstrzymania się od czynienia czegoś. Toteż łacińska nazwa prawa-*lex*, wywodzi się od *li-gare*-wiązać [...]. Normą zaś i miarą ludzkich postępów jest rozum¹³.

Skarga przedstawia kilka kategorii praw. Jako pierwsze wyróżnia to, które Bóg wypisał na sercach ludzkich i nazywa je przyrodzonym¹⁴. Odwołuje się do nauki św. Pawła, który twierdził, że narody czynią to, co Żydzi mają określone w nakazach Pańskich, opierając się na rozeznaniu swego sumienia¹⁵. Ten głos wewnętrzny, pozwalający odróżnić dobro od zła, zwie się też prawem naturalnym. Jezuita postrzega je jako wieczne, nieodmienne i prawie Boskie. Początkiem jego jest dobry rozum, ale gdy człowiek zbłądzi w myśleniu, to, co było grzechem, przestaje nim się wydawać¹⁶.

¹⁰ Por. Tazbir, Wstęp, ss. LXXVI–LXXX.

¹¹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 143.

¹² Por. *tamże*, s. 147.

¹³ Tomasz z Akwinu, św., *Suma teologiczna. Prawo*, q. 90 a. 1 co., s. 4.

¹⁴ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 143.

¹⁵ Por. Rz 2, 14–15.

¹⁶ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 143–144.

Z tym stwierdzeniem wiąże się geneza prawa Boskiego pisar- nego. Stwórca bowiem, pomny na ułomność ludzkiej natury, podał swe przykazania przez Mojżesza. Następnie wydoskonalił je Chry- stus, wprowadzając naukę będącą podstawą dobrego życia chrześci- jańskiego¹⁷. Warto dodać, że opisując Dekalog, Skarga zwraca uwa- gę, iż pierwsza tablica dotyczy religii albo służby Bożej, druga dopiero – wspólnego życia w państwie. Zresztą, zauważa pisarz, już sam ro- zum przyrodzony pokazuje, że bez Boga żadne królestwo powstać ani trwać nie może. Dowodem na to jest 12 tablic prawa rzymskiego. Ich autorzy, mimo że nie wyznawali wiary w Boga Jedyne- go, zakładając państwa, pierwsze prawa ustanawiali o religii i służbie bożej¹⁸.

Kolejną kategorię stanowią prawa kościelne, formułowane przez ludzi duchownych. Te wprowadzają porządek i rozstrzygają wąpli- wości mogące pojawiać się wokół wiary i zbawienia¹⁹. Tym też należy podlegać, pod groźbą popełnienia grzechu. Skarga przywołuje słowa Chrystusa, który utożsamia się niejako z głosem ludzi Kościoła: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi”²⁰.

Ostatnie są prawa królewskie i ustawy Rzeczypospolitej, pisa- ne przez ludzi dla porządku, sprawiedliwości i karności. One rów- nież czerpią moc od Boga²¹. Skarga ostrzega w tym miejscu nieuczci- wych prawodawców, powołując się na słowa proroka Izajasza: „Biada [...] tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości”²². Dla twórców dobrych ustaw przewiduje zaś błogosławieństwo²³.

Jezuita – przywołując mit lepszej przeszłości – zaznacza następ- nie, iż na początku świata prawa wcale nie były potrzebne. Ludzie bo- wiem lepiej żyli, mieli też bystrzejszy rozum. Rządy sprawował wład-

¹⁷ Por. *tamże*, s. 144.

¹⁸ Por. *tamże*, ss. 74–76.

¹⁹ Por. *tamże*, ss. 143–144.

²⁰ Łk 10, 16.

²¹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 144–145.

²² Iz 10, 1-2a.

²³ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 145.

ca, a jego rozkazy przyjmowano jak prawo. Z czasem jednak, z powodu ludzkiej skłonności do złego, sensowniejsze okazało się ustanawianie praw. Łatwiej wszak jest znaleźć dwóch lub trzech znawców problematyki, którzy spiszą odpowiednie uchwały niż liczyć na świątłych władców. Prawa zaś cechuje obiektywizm i nie podlegają one namietnościom²⁴. Inspiracje do tej tezy można odnaleźć u Arystotelesa, który twierdził, że prawo nie zawiera pierwiastka uczuciowego²⁵.

Tutaj warto przyjrzeć się ogólnemu stosunkowi pisarza do idei monarchii w państwie. Od razu trzeba zaznaczyć, że patrzy on krytycznie na osłabienie władzy królewskiej i jej dostojności. Przekonuje ponadto, iż najlepsze jest panowanie jednego, bo system ów odzwierciedla niebieskie rządy na ziemi. Dodaje, że największe królestwa trwały dzięki jedynowładztwu, a uczeni starożytni szczególnie chwalą ten typ rządów²⁶. Odżegnuje się jednak od popierania władzy absolutnej, przypisując taką możliwość wyłącznie w stosunku do Boga²⁷. Argumentuje, iż skoro niewielu jest świętych monarchów, a w każdym może znaleźć się ziarno błędu, należy popierać obecność rady przy królu oraz istnienie odpowiednich praw, ograniczających ewentualne zapędy tyrańskie²⁸. Te poglądy potwierdza następnie w kazaniu będącym odpowiedzią na zarzuty wobec jezuitów sformułowane podczas zjazdu sandomierskiego. Wówczas oskarżano zakon m.in. o popieranie *absolutum dominium*. Skarga odpowiada, że zawsze głosił ideę współdziałania Monarchii z Arystokracją i Demokracją²⁹.

W końcu trzeba więc uznać, że właściwe ustawodawstwo w państwie jest niezbędne: „Tak potrzebne są statuty w każdej Rzeczypospolitej, jako potrzebne są oczy w ciele”³⁰. Dzięki prawu obywatele mogą żyć w pokoju i pomnażać dobro. Skarga znów szuka potwier-

²⁴ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 145–146.

²⁵ Por. Arystoteles, *Polityka*, s. 141.

²⁶ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 119–120.

²⁷ Co więcej, pisarz uważa, iż to chrześcijaństwo złagodziło obyczaje polskich królów. Por. *tamże*, ss. 125–126.

²⁸ Por. *tamże*, s. 125.

²⁹ Por. Skarga, *Obrona Jezuitów*, ss. 136–139.

³⁰ Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 146.

dzenia swej tezy w Biblii. Przywołuje zalecenia Boga Jahwe, by prawa, które dał, królowie ustawicznie czytali we dnie i w nocy, a pospolici ludzie zawieszali na drzwiach³¹. Wskazuje ponadto starych Rzymian, którzy polecali dzieciom uczyć się praw pisanych na 12 tablicach. W Polsce także praktykuje się, zauważa pisarz, by dzieci rano i wieczór śpiewały wyuczone przykazania³².

Powstaje pytanie: jakie mają być te prawa? Po pierwsze musi je cechować sprawiedliwość. Pisarz wyjaśnia, iż chodzi o pożytek dla wszystkich. Widać tu echa filozofii św. Tomasza z Akwinu, który twierdził, że „wszelkie prawo ma na celu dobro wspólne”³³. Warto zauważyć, że korzyści dla całej wspólnoty państwowej postrzega jezuita w kontekście wszystkich stanów. Jeśli jakieś prawa służą jednej warstwie społecznej, a drugą krzywdzą, nie mają być nazywane prawami³⁴. Trzeba przyznać, że ujawnia on tu spore — jak na owe czasy — wyczucie sprawiedliwości, gdyż w świecie wzrastających przywilejów szlachty upomina się o najuboższych członków Rzeczypospolitej.

Po drugie prawa mają szczepić cnoty. Ich rola polega więc na wdrażaniu ludzi do posłuszeństwa, dobra, umiaru, męstwa i miłości bliźniego. Innymi słowy winny promować dobrych obywateli³⁵. Podobny sposób myślenia przedstawiał już Platon³⁶, dodając, iż „prawa w państwach błakają się po manowcach, bo cnota nie jest celem”³⁷. Skarga akcentuje w tym miejscu wartość bojaźni Bożej. Ma ona bowiem większą moc oddziaływania na serce człowieka niż jakkolwiek przepis³⁸. Podobieństwo celów ustawodawstwa i religii pod-

³¹ Por. Pwt 17,19; 6,9.

³² Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 147.

³³ Tomasz z Akwinu, św., *Suma teologiczna*. Prawo, q. 90 a. 2 co., s. 6.

³⁴ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 149–150.

³⁵ Por. *tamże*, s. 150.

³⁶ Por. Platon, *Prawa*, s. 151.

³⁷ Por. *tamże*, s. 509.

³⁸ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 150–151.

kreśla również dialog Kochanowskiego, w którym pada stwierdzenie: „Wiara i prawo, zda się, że oboje ku jednemu kresu ciągną”³⁹.

Z tą kwestią wiąże się kolejne zadanie praw – mianowicie powinny one bronić czci Boskiej. Kaznodzieja dookreśla, iż chodzi o zapobieganie bluźnierstwom i zmienianiu prawd wiary. Problem ten ukazuje następnie w utworze pt. *Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej*. Ze zgrozą przedstawia tam odzieranie z Bóstwa Chrystusa i twierdzenie, że Duch Święty nie jest Osobą⁴⁰. W *Kazaniach...* natomiast daje gwarancję, że Bóg osłoni od krzywdy strzegących Jego chwały. Przywołuje postać Ezechiasza, który świeckimi ustawami wykorzenił wiarę w bóstwa pogańskie i dzięki temu odniósł wielkie zwycięstwo nad Sennacherybem⁴¹.

Z powyższej analizy wynika, iż do stanowienia praw potrzeba ludzi nieprzeciętnych. Winni oni cechować się mądrością, umiejętnością, a także pobożnością. Istotne jest również wykształcenie w prawie i doświadczenie w zarządzaniu. Jezuita odradza natomiast dopuszczanie heretyków do formułowania ustaw, gdyż spodziewa się, że ci, odstąpiwszy od przejrzystej nauki Kościoła, popełnią masę błędów⁴².

Tymczasem w polskim prawie, wedle Skargi, już istnieje wiele nieprawidłowości. Kaznodzieja przede wszystkim krytykuje zmiany w ustawodawstwie, w wyniku których sądy duchowne pozbawiono egzekucji świeckiej. Przypisuje kapłanom szczególną zdolność rozeznania z uwagi na ich obcowanie ze Słowem Bożym⁴³. Zwraca też uwagę, że to im Chrystus polecił sąd o zbawieniu ludzkim⁴⁴. Następnie unaocznia negatywne skutki owych zmian prawnych. Mianowicie katolicy są prześladowani, wydziera się im kościoły, odmawia

³⁹ Jan Kochanowski, *Wróżki*, [w:] Kochanowski, *Dzieła polskie*, s. 685.

⁴⁰ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, s. 118.

⁴¹ Por. 2 Krn 32, 1–19.

⁴² Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 152–154.

⁴³ Por. *tamże*, ss. 145–146.

⁴⁴ Por. Mt 18,18.

płacenia dziesięcin. Poza tym rozprzestrzeniły się grzechy, takie jak: cudzołóstwo, kazirodztwo, lichwa oraz czary⁴⁵.

Pisarz wyraźnie staje w opozycji do konfederacji warszawskiej. Trudno przyjąć mu zmiany zachodzące w świecie i — powodowany zapewne chęcią zachowania jedności i Tradycji Kościoła — przeciwstawia się zniesieniu kar dla innowierców. Statut z 1573 roku nazywa prawem przeklętym i przekonuje, że przyjęcie go nastąpiło wskutek oszukania prostych katolików przez niektórych heretyków. W piśmie *Wzywanie do pokuty*... stwierdza ponadto, że jego współwyznawcom brakuje życzliwości i odwagi do bronienia wiary⁴⁶. Zdaniem Skargi konfederacja czyni gwałt wszelkim prawom Boskim i ludzkim, a nawet sprzeciwia się rozumowi przyrodzonemu⁴⁷. Tak zdecydowanie negatywne stanowisko wobec różnowierców można też tłumaczyć rozumieniem przez pisarza roli zakonu jezuitów — jako wybrańców Bożych do obrony Kościoła przed heretykami⁴⁸.

Kaznodzieja dostrzega też inne niewłaściwe prawa w Rzeczypospolitej. Na plan pierwszy wysuwa przywilej, który chroni szlachcica przed pojmaniem, aż nie ogłosi się wyroku. Problem polega na tym, że sprawy sądowe trwają po kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, a złoczyńca w tym czasie praktycznie pozostaje bezkarny. Może on zdradzić ojczyznę, znieważyć majestat królewski, wymordować wiele osób, pookradać domy; a nie ma możliwości, by go aresztować⁴⁹.

Szczególną uwagę zwraca pisarz na kwestię mężobójstwa, wcześniej wielokrotnie już podnoszoną przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Andrzeja Wolana. Zbrodnia ta często przez długi czas pozostaje bez skutków prawnych. Nie ma więc hamulca na tak niehumanitarne działania i zabójstwa szerzą się nawet między sąsiadami⁵⁰. Skarga odrzuca przy tym główną przyczynę, czyli karanie grzywną za

⁴⁵ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 157–158.

⁴⁶ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, ss. 121–124.

⁴⁷ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 158–160.

⁴⁸ Por. Skarga, *Obrona jezuitów*, ss. 46–50.

⁴⁹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 160.

⁵⁰ Por. *tamże*, s. 169.

morderstwo⁵¹. Powołuje się na prawo Boga Jahwe, który żądał śmierci za przelaną krew⁵². Brakuje tu odwołań do Nowego Testamentu, w którym Jezus w miejsce odwetu proponuje postawę miłosierdzia⁵³. Jednak można przypuszczać, że w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej nie było jeszcze idei (albo warunków) innego sposobu wymierzania kary i odizolowania niebezpiecznego przestępcy od reszty społeczeństwa.

Kolejnym błędem w prawodawstwie jest — wg pisarza — brak obrony chłopów. Pracują oni zbyt ciężko, a wszak dzięki ich wysiłkowi cały naród ma zapewnione podstawy bytowe. Skarga dowodzi, że w Polsce poddani i oracze są traktowani tak, jakby byli pod rządami absolutystycznymi⁵⁴. Tymczasem szlachta zdecydowanie odcina się od tej formy ustrojowej. Kaznodzieja chce wprowadzenia możliwości sądowej obrony dla chłopów. Proponuje, by traktować ich jak najemników. Jeśli źle spełniają swe zadania, wygnać z roli, ale nie pozbawiać podstawowych praw⁵⁵.

Pisarz wykazuje ponadto, iż niektóre prawa od początku były złe, a inne z czasem stały się nieużyteczne. Skoro bowiem zmieniają się obyczaje, przekształcić się muszą i prawa⁵⁶. Skarga także w tym wypadku wzoruje się na religii. Oto Pan Bóg stare ustawy odmienił przez Jezusa, bo dawne były pożyteczne tylko do pewnego czasu⁵⁷. Analogicznie w Rzeczypospolitej — gdy z końcem XVI wieku rozpleniły się grzechy i przestępstwa — przepisy winny być zmodyfikowane.

Tak więc kaznodzieja diagnozuje ogólny upadek obyczajów. Od wieków sprawę tę wiązano z prawodawstwem, zatem uwagi Skargi zostaną pokrótce przedstawione. Problemem jest zwłaszcza łakomstwo oraz życie w zbytkach, i to zarówno u starych, jak i u młodych.

⁵¹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, ss. 127–130.

⁵² Por. Lb 35, 31. 33–34.

⁵³ Por. Mt 5, 38–39. 43–48.

⁵⁴ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, s. 128.

⁵⁵ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 170; 182–183.

⁵⁶ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, s. 130.

⁵⁷ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 161.

Pisarz obserwuje, jak bardzo popularne stało się picie alkoholu, noszenie kosztownych strojów i organizowanie licznej służby. Odchodzą w przeszłość dawne tradycje rycerskie. Niepokojem napawa jezuیتę również brak miłosierdzia i miłości względem ojczyzny, który przejawia się w tym, że zamożni ludzie nie troszczą się o obronę granic. Mnoży się za to kradzież dóbr pospolicitych, nie wykluczając poborów⁵⁸. Skarga dostrzega też liczne grzechy w sferze seksualnej: kazirodztwa, cudzołóstwa oraz nieczystości wśród młodych. Bulwersuje go ponadto nowa niesprawiedliwość. Mianowicie, gdy panna zostaje sierotą, opiekunowie, targując się z kandydatem na męża, przywłaszczają sobie część majątku i posagu dziewczyny. Zgrozą przejmują też praktyki niektórych lichwiarzy, którzy bogacą się kosztem najuboższych⁵⁹. Skarga ostrzega, iż takie zachowania mogą sprowadzić karę Boską na całe państwo⁶⁰.

Pisarz stwierdza, iż złe prawo gorsze jest od najokrutniejszego tyrana. Ten bowiem może umrzeć albo się zmienić, tamto funkcjonuje stale, czyniąc szkodę. Przywołuje w tym miejscu obraz dzikiej bestii, której nie da się przekonać; trzeba ją zabić i w ten sposób wyeliminować⁶¹. Kaznodzieja zaleca więc, by w wypadkach ewidentnych błędów nie oglądać się na powagę prawa, tylko na pożytek ludzki. Postuluje też głęboki namysł przed wprowadzaniem nowych ustaw, ostrzegając, że mnogość w tej materii nie służy niczemu dobremu. Uważa, iż należy raczej zadbać o skuteczną egzekucję istniejących dobrych praw Boskich i ludzkich⁶².

Odpowiednia moc aparatu państwowego i możliwość szybkoiego wykonania wyroków są więc niezwykle istotne. Kaznodzieja zauważa, iż Polacy spisują wiele ustaw, rozprawiają o ich słuszności, a nie ma to odzwierciedlenia w działaniu. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obarcza urzędników, których postrzega jako niezdecydo-

⁵⁸ Por. Skarga, *Kazania sejmowe, także Wzywanie do pokuty*, s. 125.

⁵⁹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 131.

⁶⁰ Por. *tamże*, ss. 171–174.

⁶¹ Por. Skarga, *Obrona Jezuitów*, ss. 139–140.

⁶² Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 161–163.

wanych, przekupnych i opieszłych⁶³. Pisarz analizuje zasadność istnienia sądów, stwierdzając, że sprawiedliwość musi być żywa. Prawo jedynie ukazuje drogę rozumowi, jaki ma wydać wyrok. Trzeba zatem rozpatrywać z uwagą poszczególne przypadki, zwracać uwagę na okoliczności zdarzeń. W tym postulatcie dystansu wobec literalnego postrzegania prawa Skarga czerpie od Arystotelesa, który uznawał, że żaden przepis nie może ogarnąć wszystkich sytuacji⁶⁴. Jezuita przygląda się też strukturze sądów. Stwierdza, że odznaczają się one złą organizacją oraz nadmierną liczebnością. To zaś skutkuje lekceważeniem praw i nieufnością wobec wymiaru sprawiedliwości⁶⁵. Pisarz krytykuje ponadto używanie wyzwisk w pozwach, a także występowanie zdrad, oszustw i obłudę w sprawach sądowych⁶⁶.

Problematyka wolności, mimo że nie poświęca jej Skarga odrębnego kazania, jest również istotnym elementem rozprawy. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż rozumienie tej kategorii przedstawia się w dziele jezuity, jak na owe czasy, nowocześnie. Twierdzi on bowiem, że wolność jest wrodzona, przynależna każdemu człowiekowi, a w szczególności stanowi dar chrześcijan. Z tego względu powinna być chroniona, zwłaszcza tam, gdzie styka się z zagrożeniami, jak to ma miejsce w przypadku chłopów⁶⁷.

Sporo uwagi poświęca Skarga kwestii złotej wolności szlacheckiej. Traktuje ją jako szczególny dar ojczyzny. W Polsce bowiem władcami nie stają się tyrani, lecz ludzie odznaczający się określonymi cnotami, którzy otrzymują urząd w drodze wolnej elekcji. Dzięki temu naród nie może skarżyć się na ucisk, jak np. Turcy czy Rosjanie. Jednakże w miejsce tego pojawiają się inne nieprawidłowości. Oto poddani króla stają się tyranami dla innych członków własne-

⁶³ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 152.

⁶⁴ Por. Arystoteles, *Polityka*, s. 127.

⁶⁵ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 152.

⁶⁶ Por. *tamże*, s. 173.

⁶⁷ Por. *tamże*, s. 182.

go narodu⁶⁸. Najwyraźniej rysuje się to w przedstawionym wcześniej sposobie traktowania chłopów. Skarga pyta, czemu ludzie tej samej krwi żyją jak w niewoli pod panowaniem swych braci. Jezuita przywołuje czasy starożytne, gdy to po przyjęciu chrztu panowie dawali niewolnikom wolność jako braciom. W XVI wieku natomiast pozywa się chłopów niczym bydło, gdy z powodu swej niedoli muszą uciekać i dają się za nich okup, kiedy szukają żywności poza obszarem swego zamieszkania⁶⁹.

Złota wolność jest też źle rozumiana, gdy wiąże się z brakiem szacunku dla królewskiej zwierzchności. Pisarz krytycznie spogląda na zachwianie autorytetu władcy jako najwyższego sędziego⁷⁰. Problem stanowi ponadto niezgoda panująca na sejmach. Wpadając w ton profetyczny, kaznodzieja ostrzega, że stan buntów w ojczyźnie może przywieść niewolę z zewnątrz, w której wszelkie przywileje okażą się bezużyteczne⁷¹. Trzeba będzie dźwigać jarzmo nieprzyjaciela za to, że odmawiało się służby Panu Bogu w radości, mając dostatek wszystkiego. Skarga przeciwstawia tu hołdowanie nadmiernej wolności posłuszeństwu Chrystusowi⁷².

Warto dodać, iż u schyłku renesansu następował stopniowo wzrost znaczenia izby poselskiej w stosunku do senatu. Ponadto każdy poseł reprezentował określoną ziemię i jeśli dana uchwała nie była zgodna z instrukcjami, jakie otrzymał, wprowadzone prawo nie miało mocy w danej części kraju. Taki wysłannik mógł też zakłócić obrady sejmu. Badacze odnotowują, że o ile jeszcze w czasach Zygmunta Augusta ignorowano opór jednostek, o tyle już pod rządami Zygmunta III Wazy sytuacja uległa zmianie. Przykładem ostrych sporów były wydarzenia z 1578 roku, kiedy szlachta odmówiła płacenia podatków, oraz z roku 1590, gdy podjęto próbę decentralizacji władzy⁷³.

⁶⁸ Por. *tamże*, s. 37.

⁶⁹ Por. *tamże*, ss. 182–183.

⁷⁰ Por. *tamże*, ss. 64–65.

⁷¹ Por. *tamże*, s. 61.

⁷² Por. *tamże*, s. 63.

⁷³ Por. Mitera, *Indywidualność twórcza Skargi*, ss. 68–69.

Kazania Skargi odzwierciedlają obawy związane z tymi wypadkami. Jednak warto zauważyć, że już wcześniej Jan Kochanowski kierował następujące ostrzeżenie do szlachty:

Ogrodziwszy sumnienie, ostatka czekajcie,
A nazbyt tych wolności swych nie wyciągajcie.
Bo tam dalej rozpusta, wszeteczność, swawola;
A kędy się to rodzi, nieszczęsna to rola⁷⁴.

Ogromne zagrożenie dla wolności w kraju płynie, zdaniem Skargi, ze strony heretyków. Znaczącym problemem jest choćby rozgłaszany przez nich pogląd, że wiara bez uczynków może zbawić. Taki pogląd deprecjonuje znaczenie wolnej woli, a tym samym odbiera motywację do praktykowania cnoty. Inną niebezpieczną naukę zawiera przeświadczenie, iż nie trzeba słuchać urzędnika, jeśli wiadomo, że żyje on w grzechu śmiertelnym. Z takiego mniemania szybko mogą zrodzić się rozruchy i kłótnie, ponieważ łatwo jest zobaczyć w byle czym grzech ciężki i przez to odmawiać posłuszeństwa. Jezuita przywołuje arian, którzy twierdzą, że nie mają innego króla poza Chrystusem, przez co z pogardą odnoszą się do wszelkich urzędów⁷⁵. Katolicy natomiast, podnosi kapłan, otrzymali nakaz od Apostołów, by słuchać zwierzchniej władzy, okazywać cześć królom i wypełniać nakazy jego urzędników⁷⁶.

Skarga wyróżnia cztery rodzaje wolności. Pierwszą nazywa świętą i utożsamia ją z wyrzeczeniem się grzechu oraz wpływu szatana. Przywołuje słowa z Ewangelii św. Jana: „każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu”⁷⁷. Jezuita wzywa do opamiętania zwłaszcza tych, którzy dokonują morderstw, zdradzają i kradną, a mienia się być wolnymi⁷⁸. W biadaniach Skargi można odnaleźć wą-

⁷⁴ Jan Kochanowski, *Zgoda*, [w:] Kochanowski, *Dzieła polskie*, s. 51.

⁷⁵ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 107.

⁷⁶ Por. 1 P 2,17; Rz 13, 1-7.

⁷⁷ J 8, 34.

⁷⁸ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 129.

tek platoński o tym, że często namiętności, takie jak żądza bogactw i zawiść, stają się przyczyną przestępstw⁷⁹.

Druga wolność w koncepcji jezuity oznacza niezależność od postronnych i pogańskich władców, a za to służbę królom przez siebie obranym. Za taką wolność Polacy winni dziękować Panu Bogu⁸⁰. Skarga uczula jednak na istniejące zagrożenie niepodległości państwa. Kryzys, zaznacza, może nastąpić z powodu szerzenia się herezji. Jako przestrożę wskazuje upadki królestw, na przykład Węgier, gdzie rozwinął się protestantyzm, w następstwie czego kraj padł ofiarą wrogów⁸¹. Co więcej, stwierdza, żadne wojny z udziałem odstępców od tradycyjnej wiary nie są szczęśliwe, gdyż Bóg takim działaniom nie błogosławi⁸².

Trzecią z kolei jest — opisywana już wcześniej — złota wolność szlachecka. W rozumieniu Skargi oznacza ona życie pod rządami pobożnego i sprawiedliwego monarchy. Tak jest w Polsce, gdzie władcy uwzględniają przywileje poddanych, a nawet je powiększają⁸³. Jezuita uważa natomiast, iż wolności te nadmiernie się rozszerzyły i bywają niewłaściwie pojmowane — jako możliwość upominania króla, przedstawiania krytyki czy organizowania protestów. W rezultacie wolność, która z łaski była udzielona, zostaje obrócona na kwestionowanie majestatu władcy. Tymczasem Biblia uczy, że oprócz Boga należy bać się i króla⁸⁴. Na śmieszność zakrawa fakt, iż szlachcice optują za większą swobodą, a potem z lękiem muszą uciekać przed napastliwym i bezkarnym sąsiadem⁸⁵.

Czwarta wreszcie wolność jest odwrotnością pierwszej. Wedle pisarzai stanowi ona bunt synów szatana. Hołdują jej ci, którzy wzgardziwszy królem, organizują zakazane zjazdy, rozruchy, nie wystrze-

⁷⁹ Por. Platon, *Prawa*, s. 366.

⁸⁰ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 129.

⁸¹ Por. *tamże*, s. 91.

⁸² Por. *tamże*, ss. 99–104.

⁸³ Por. *tamże*, ss. 129–130.

⁸⁴ Por. Prz 24,21.

⁸⁵ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 126–127.

gają się obmów i szemrania. Jezuita przewiduje, iż takie zachowanie obróci się kiedyś przeciw opozycjonistom i przyniesie niewolę tyrańską, w której będą mówić, że słusznie ich Pan Bóg pokarał. Diabelskie zniewolenie przejawia się też w braku szacunku dla starszych, w uleganiu grzechom, popełnianiu zbrodni⁸⁶.

Podsumowanie

W dziele Skargi zauważa się związek praw i wolności. Wspólnym mianownikiem jest rozum. Stanowi on jądro prawa naturalnego, a jeśli zostanie zaciemniony, człowiek może popaść w niewolę grzechu. Stąd potrzebne są również przykazania Boskie, kościelne oraz ustawy państwowe. Ponadto prawa mają skłaniać do cnoty, której praktykowanie zapewnia wewnętrzną wolność.

Najlepszą pomocą do utrzymywania odpowiedniego poziomu moralnego jest zaś, według pisarza, religia katolicka. Z tej przyczyny powinna istnieć jej ustawowa ochrona. Inne odłamy chrześcijaństwa z kolei mają być prawem rugowane. Takie podejście wynika z ówczesnego pojmowania religii – przekonania, iż tylko jedno wyznanie jest słuszne, zapewnia dobro i zbawienie. Poza tym Skarga przedstawia obawy odnośnie do poglądów heretyków. Twierdzą oni bowiem, że jedynie wiara zbawia, przez co podważają znaczenie ludzkiej odpowiedzialności za czyny. Teorie ich przeczą więc wartości wolnej woli. Kaznodzieja sądzi ponadto, iż prawa ograniczające jurysdykcję kościelną doprowadziły do ograniczenia wolności katolików i spotykają się oni z prześladowaniem. W dodatku spowodowały rozwój grzechów, wcześniej objętych karą.

Pisarz obserwuje również upadek obyczajów. Brakuje troski o dobro wspólne, np. obronę granic. Stanowi to potencjalne zagrożenie dla wolności. W postulatach Skargi można więc odnaleźć zaczątki idei prawnego wymogu wspierania ojczyzny z prywatnych dochodów, jak też zabezpieczenia majątku osobistego. Skoro już nie ma we-

⁸⁶ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, ss. 130–131.

wewnętrznej regulacji przez ludzkie sumienie — co się powinno, a czego się nie godzi — muszą być wprowadzone odpowiednie ustawy.

Jezuita stwierdza ponadto, iż wspólne prawa i wolności zobowiązują do zgody, zostały bowiem nadane dla wszystkich. Łączy je sama ojczyzna, która obdarza jednym królem, wprowadza jedne sądy, trybunały i sejmy koronne⁸⁷. W tym aspekcie również najlepiej sprawdzają się katolicy, gdyż mają oni na względzie zachowanie dobrej zgody między sobą. Trzeba też podkreślić, że wedle Skargi tylko jedność umożliwia obronę państwa przed wrogiem zewnętrznym.

Prawa winny przede wszystkim strzec wolności. Mają zatem ograniczać tych, którzy sprawują jakąkolwiek władzę nad innymi. Jezuita odrzuca absolutyzm, aprobując ustawowe zabezpieczenie narodu przed tyranią króla. Przedstawia wolną elekcję jako gwarancję swobody stanu szlacheckiego. Nie dostrzega nieprawidłowości w sposobie sprawowania najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej. Widzi natomiast działania, które, jego zdaniem, wykraczają poza statutową możliwość wpływu na monarchę (krytyka, odmawianie posłuszeństwa). Odnotowuje niewłaściwe zachowania na sejmach, gdzie występują butni posłowie, pretendujący do roli decydentów w sprawach najwyższej wagi, a w rzeczywistości — pochłonięci prywatnymi interesami.

Okazuje się więc, że to w przypadku szlachty brakuje praw hamujących ich poczucie władzy. Złota wolność realizuje się w licznych przywilejach, które jednak albo wykroczyły poza zdrowy rozsądek, albo stają się wymówką przed poddaniem się wymiarowi sprawiedliwości. Wolność zaś nie może być równoznaczna z odrzuceniem sędziego. Odmienność ogółu w spojrzeniu na te kwestie i niechęć do przyjęcia krytyki dały znać o sobie w następnych latach, kiedy to na zjeździe sandomierskim wydano artykuł przeciw jezuitom. Oskarżono zakon o potępienie wolności i porządków Rzeczypospolitej, a nawet o wzbudzanie tumultów⁸⁸.

⁸⁷ Por. *tamże*, ss. 57–58.

⁸⁸ Por. Skarga, *Obrona Jezuitów*, ss. 139–143.

Trzeba zauważyć, że Skarga krytykuje niesprawiedliwe prawa, ale jeszcze bardziej niegodziwe praktyki⁸⁹. Tymczasem problem mężobójstwa łączy w sobie oba aspekty. Otóż prawo jest w tej materii zbyt pobłażliwe, a i szlachta ucieka przed sądem, zasłaniając się przywilejami. Pisarz uznaje, iż odwlekanie sprawiedliwości, zwłaszcza w tym wypadku, prowadzi kraj do demoralizacji i powszechnego zniewolenia⁹⁰. Należy zatem przyjąć, że tylko odpowiednia egzekucja dobrych praw może zapewnić autentyczną wolność.

Niedostatki w ustawodawstwie zauważa się też przy analizie sytuacji chłopów. Brakuje praw, które by ich broniły, oraz karzących nagminne, nieetyczne zachowania szlachty względem poddanych. W istniejącym stanie rzeczy niweczy się godność tych najuboższych, a jakże ważnych członków narodu. Nadmierna wolność może się więc stać przekleństwem, kiedy odwołuje się do sprawiedliwości.

W gruncie rzeczy prawa okazują się więc kluczem do istnienia autentycznej wolności. Muszą one jednak mieć na uwadze najmniejszego członka tego organizmu, jakim jest państwo. Skarga staje w obronie wolności ludzi krzywdzonych. Stwierdza, iż prawa są zbyt pobłażliwe, a brak skutecznej władzy wykonawczej kradnie tym ludziom wolność, poczucie bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Kaznodzieja dowodzi, iż postępowanie w zgodzie z prawem zgodne jest z koncepcją wolności chrześcijańskiej. Polega ona bowiem na niezależności od wpływów szatana, a nie na tym, by lekceważyć słuszne ustawy, które wiodą do cnoty i karności⁹¹. Wolność oznacza poza tym, przy odwołaniu się do historii narodu wybranego, nie tylko swobodę od tyranii i ucisku, ale także służbę w jednym królestwie i pod jednym panem oraz stosowanie się do praw i porządków tego królestwa. Co więcej, według jezuity, taka swoista niewola jest w istocie wolnością, bo człowiek zawiera swe życie panu przyrodzo-

⁸⁹ Por. Zielonka, Laudacja Piotra Skargi.

⁹⁰ Por. Winkler, *Myśli polityczne X. Piotra Skargi*, s. 16.

⁹¹ Por. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 148.

nemu, który sownie opłaca tę służbę. Nadto daje ona radość, jest więc w rzeczywistości królowaniem⁹².

Zakończenie

Za czasów Skargi kończył się „złoty wiek” — czas wyjątkowo korzystny dla rozwoju Polski. Jednak mimo silnie ugruntowanego parlamentaryzmu w kraju zauważało się brak norm prawnych właściwych dla nowożytnego państwa⁹³. Nastąpił wzrost znaczenia szlachty, ale grupie tej brakowało ofiarności dla interesu publicznego.

Egoizm stanowy i materialny przemógł poczucie odpowiedzialności. Niechęć do pogotowia obronnego, do płacenia podatków, do ujęcia sejmowania w należyte karby, do ukrócenia nadużyć w sądzie i urzędzie, lekkomyślność w traktowaniu spraw publicznych, demagogia w imieniu rzekomo zagrożonej wolności w razie wzmocnienia powagi władzy i urzędów, pograżały Rzeczpospolitą w coraz bardziej opłakane położenie⁹⁴.

Odpowiedzią jezuita na ten stan rzeczy były *Kazania sejmowe*. Całe jedno kazanie poświęcone jest zobrazowaniu niesprawiedliwych praw. Wpierw jednak pisarz przedstawia ich naturę, genezę oraz zasadność. Następnie zwraca uwagę na odebranie funkcji wykonawczej sądom duchownym. Jako efekt owej zmiany rejestruje upadek moralny narodu. Kolejno pisarz ostrzega przed nadmiernym ograniczaniem władzy królewskiej i zarazem wzrostem roli posłów na sejmach. Dalej obrazuje zgubne skutki łagodnego (a i tak często nieegzekwowanego) prawa wobec zabójców. Wreszcie krytykuje surowe traktowanie chłopów. Wskazuje ponadto, kto ma spisywać ustawy i jak powinny pracować sądy.

Przedstawienie obszarów funkcjonowania państwa, które wymagają poprawy, nie może się z kolei obyć bez ukazania problematyki

⁹² Por. *tamże*, s. 74.

⁹³ Por. Tazbir, Wstęp, ss. III-VI.

⁹⁴ Kot, Wstęp, s. XI.

wolności. Pisarz świadomy tego, jak wiele mówi się w Polsce o różnego rodzaju swobodach, wskazuje na zagrożenia z tym związane. Rozróżnia cztery rodzaje wolności, z których ostatnia jest w istocie tylko jej namiastką. Niebezpieczeństwa dostrzega w rozprzestrzenianiu się nauk innowierców, które poza tym, że przedstawiają nieprawdziwą koncepcję wolnej woli, prowadzą do sporów. Te zaś mogą ostatecznie spowodować utratę niezawisłości państwa. Błędy wiążą się też z przypisywaniem sobie przez szlachtę nadmiernych przywilejów. Wreszcie obejmują brak wewnętrznej niezależności od wpływów szatana i świata.

Podążając tropem Frycza Modrzewskiego i Wolana, kaznodzieja wpisuje się w tradycję myślenia o nierozzerwalnym związku praw i wolności. Zależność ta jest obecna w przypadku zwierzchności królewskiej, której ograniczenie odpowiednimi ustawami zapewnia wolność. Z kolei szlachta musi opanować swoje pożądaną wiodące do niszczenia wolności innych obywateli, a kontrolować to powinien odpowiedni system prawny, dobrze zorganizowany, sprawiedliwy i konsekwentny. Wyrazistym przykładem przepisów, które niweczą autonomię pewnych członków społeczeństwa, są te dotyczące warstwy chłopskiej. Pisarz odwołuje się w tym wypadku przede wszystkim do poczucia godności człowieka i do litości nad tymi, którzy cierpią pod złym prawem⁹⁵. Dla duchownego ważne jest też ustawowe sprzyjanie religii katolickiej, która jawi się jako ostoja wolności.

W *Kazaniach na niedziele i święta całego roku* jezuita pisze o naśladowcach Abrahama, którzy pozostając wolnymi od nieprzyjaciół zewnętrznych, byli poddani prawom ojczystym. We współczesnych sobie rodakach Skarga zauważa natomiast dążenia do życia w wolności, ale bez posłuszeństwa⁹⁶. Sprzeczne jest to z wytycznymi nauki Kościoła, której kaznodzieja chce pozostać bezsprzecznie wierny, ale i bogatemu dziedzictwu, jakie od starożytności przejęła i kultywowała Rzeczpospolita Obojga Narodów. W państwie tym wolność oznacza-

⁹⁵ Por. Sandel, *Zagadnienie patriotyzmu*, s. 14.

⁹⁶ Por. Skarga, *Kazania na niedziele i święta*, ss. 58–59.

ła brak przymusu odgórnego, a jednocześnie wewnętrzną gotowość jednostek do przestrzegania prawa.

Summary

The article describes Piotr Skarga's views on laws (rights) and freedom as illustrated in *The Sejm Sermons*. The introduction shows the Jesuit's work within the socio-political context of the 16th century; while the body of the article as such shows how the notion of laws (rights) was presented through sermonising. Shown are the categories of law, then the necessity for the existence of state acts and subsequently the features and traits of good laws are brought into focus, that is justice, the dissemination of virtue and defending divine veneration. Presented are the mistakes within Polish legislature, with depriving ecclesiastical courts of jurisdiction and the lenient treatment of murderers to the fore. Pictured is the dependence of laws (rights) on custom; emphasised is the significance for a relevant executive power as well as the presentation of several remarks on the question of the judiciary. The subsequent part of the paper brings Skarga's vision of freedom into view. The value of noble golden freedom is thus presented showing the erroneousness in its comprehension. The matter of the bad treatment of the peasantry is raised along with the threats coming from infidels. Next, four types of freedom are explored, with the existence of the link between laws and freedom being shown. Illustrated is how often sin leads to slavery and so why it is important to provide legal support to religion (the Catholic faith). Depicted is how the role of laws is the limiting of the power of those in authority so that they do not violate the autonomy of others. It is stated that just laws are to protect all members of society. Finally we learn that obedience to the law is at one with the concept of Christian freedom in its traditional understanding.

Key words: law – freedom – concord – justice

Literatura

- Arystoteles, *Polityka*, [red. & przeł.] L. Piotrowicz, Wrocław, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska, 2005.
- Balon, M., Ks. *Piotr Skarga. Mała biografia*, Kraków: Rafael, 2011.
- Cycero, M. T., *Wybór pism naukowych*, [red.] M. Plezia, S. Sandler & J. Hulewicz, [przeł.] K. Wiśłocka-Remerowa, (Biblioteka Narodowa, Seria 2, nr 52), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954.
- Kochanowski, J., *Dzieła polskie*, [red.] J. Krzyżanowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- Kot, S., *Wstęp*. [w:] Skarga, P., *Kazania sejmowe*, [red.] S. Kot, (Biblioteka Narodowa, Serja 1, Nr 70), Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1925, s. I–XCVI.
- Markiewicz, H. & A. Romanowski, [red.] *Skrzydlate słowa: wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- Mitera, S., *Indywidualność twórcza Skargi*, Kraków: Drukarnia i stereotypia E. i Dr. K. Koziańskich, 1913, URL: <http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=43897>.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 (poprawione), Poznań, Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum, 1980.
- Platon, *Prawa*, [red. & przeł.] M. Maykowska, Warszawa: Alfa-Wero, 1997.
- Sandel, J., Zagadnienie patriotyzmu w „Kazaniach sejmowych” Skargi, [w:] *XIV Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1913*, Buczacz: Nakładem Funduszu Naukowego, 1913, s. 3–30, URL: <http://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication?id=354>.
- Skarga, P., *Kazania na niedziele i święta całego roku Piotra Skargi*, Nowe wydanie J.N. Bobrowicza, t. I, Lipsk: Księgarnia Zagraniczna, 1843.

- Skarga, P., *Kazania sejmowe*, [red.] J. Tazbir & M. Korolko, (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 70), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995.
- Skarga, P., *Kazania sejmowe, także Wzywianie do pokuty obywatelów Korony Polskiej*, Kraków: Nakład Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, 1857, URL: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/24772/edition/34210/content?ref=desc>.
- Skarga, P., *Obrona Jezuitów, niegdyś przez Xiędza Piotra Skargę pod tytułem: Próba Zakonu Societatis Jesu, roku 1607 wydana, a teraz dla publiczney wiadomości przedrukowana*, Warszawa: Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, 1814, URL: <http://dlibra.kul.pl/dlibra/doccontent?id=1092>.
- Tazbir, J., *Wstęp*. [w:] Skarga, P., *Kazania sejmowe*, [red.] J. Tazbir & M. Korolko, (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 70), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995, s. III–XCVIII.
- Tomasz z Akwinu, św., *Suma teologiczna. Prawo*, [przeł.] P. Belch, t. 13, Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1986.
- Winkler, E., *Myśli polityczne X. Piotra Skargi*, Warszawa: Główny Skład w Księgarni M. Arcta, 1913, URL: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=30707>.
- Zielonka, Z., *Laudacja Piotra Skargi: czy i czym zasłużył sobie Skarga na miano Wielki*, [w:] *Ks. Piotr Skarga Sż w roku jubileuszowym 2012*, [red.] K. Krawiec-Złotkowska, Słupsk, Radom: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Instytut Technologii Eksploatacji – PIB, 2014, s. 15–28.